

UCHWAŁA NR XXXIX/284/2014

RADY POWIATU W POLICACH

z dnia 25 sierpnia 2014 r.

w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli w sprawie skargi dotyczącej działalności Dyrektora Zespołu Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Policach

Na podstawie art. 12 pkt 11 oraz art. 16 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2013 r. poz. 595 i 645 oraz z 2014 r. poz. 379) w związku z art. 229 pkt 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 oraz z 2014 r. poz. 183) uchwala się, co następuje:

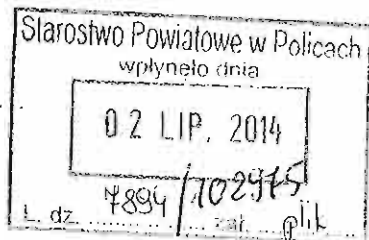
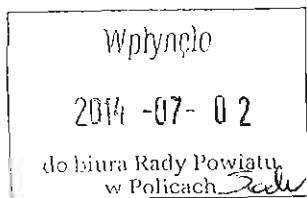
§ 1. Zleca się Komisji Rewizyjnej przeprowadzenie kontroli w sprawie skargi pani [REDAKOWANE] z dnia 30 czerwca 2014 r., dotyczącej działalności Dyrektora Zespołu Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Policach, która stanowi załącznik do uchwały.

§ 2. Zobowiązuje się Komisję Rewizyjną do przedstawienia wyników kontroli w formie sprawozdania.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

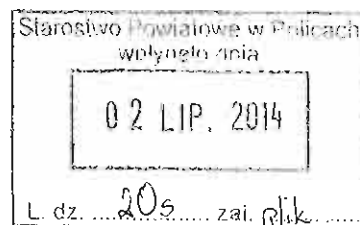
PRZEWODNICZĄCY RADY
Zbigniew Kropidłowski
Zbigniew Kropidłowski



SKARGA

Załącznik
do uchwały Nr XXXIX/284/2014
Rady Powiatu w Policach
z dnia 25 sierpnia 2014 r.

Police 30 czerwca 2014 r.



Główna Księgowa

**Zespołu Szkół im. Ignacego Łukasiewicza
w Policach**

Rada Powiatu Polickiego

ul. Tanowska 8, 72-010 Police

SKARGA

- na Dyrektora Zespołu Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Policach -

Na podstawie art. 34(a) ust. 1 ustawy o systemie oświaty, mając na względzie szeroki zakres nadzoru jednostki prowadzącej placówkę ustanowiony wskazaną normą, niniejszym składam skargę na Dyrektora Zespołu Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Policach.

Dyrektorowi wskazanej placówki oświatowej zarzucam:

1. Naruszenie art. 39 ust. 1 pkt. 5 ustawy o systemie oświaty skutkujące wyczerpaniem znamion czynu zabronionego z art 231 kk poprzez:
 - a) brak jakiejkolwiek reakcji na moje informacje dotyczące bardzo istotnych i olbrzymich braków w planie finansowym jednostki w 2014 roku,
 - b) brak współpracy z księgowym właściwej dla gospodarowania środkami publicznymi, gwarantującej stosowną troskę i dbałość o środki, którymi dysponuje placówka (poprzez unikanie kontaktu ze mną, brak odpowiedzi na pytania zadane przeze mnie Dyrektorowi w drodze służbowej, w sprawach finansowych jednostki, jako kierownikowi samorządowej jednostki budżetowej), co również stanowić może zagrożenie dla prawidłowości gospodarki finansowej placówki, przez co
 - c) brak stosownego nadzoru i zaniechania w trosce o środki publiczne, którymi dysponuje jako kierownik jednostki budżetowej samorządu terytorialnego,

- d) zaniechania w zakresie przygotowywania, wdrażania i nadzoru nad procedurami dotyczącymi dysponowania środkami publicznymi w ramach placówki oświatowej, którą kieruje,
- 2 Naruszenie dyspozycji art. art. 94³ § 1. K.p. w zw. z art art. 94³ § 2. K.p. skutkujące wyczerpaniem znamion czynu zabronionego z art. 218 § 1a K.k. poprzez prowadzenie na terenie placówki wobec pracowników bezprawnych działań w postaci stasowania gróźb bezprawnych jak zastraszanie sankcjonującymi działaniami organów zajmujących się ściganiem przestępstw ABW, CBA, dyscyplinarnym zwolnieniem z pracy formułowanym bez żadnej merytorycznej podstawy, mające charakter działań polegających na uporczywym i długotrwałym nękanii lub zastraszaniu mnie, które wywołało zaniżoną ocenę mojej przydatności zawodowej i co w mojej ocenie ma na celu moją izolację i wyeliminowanie z zespołu pracowników.

UZASADNIENIE

Jestem pracownikiem placówek oświatowych. Od lat wykonuję obowiązki głównego księgowego (ze stażem przekraczającym obecnie trzydzieści lat). Do tej pory, szczyliłam się nieposzlakowaną opinią. W swojej pracy zawodowej współpracowałam z kilkunastoma dyrektorami różnych placówek oświatowych. Nigdy żadna z tych osób nie miała zastrzeżeń do wykonywanych obowiązków. Wręcz przeciwnie, ze względu na moje doświadczenie i wiedzę, którą zdobyłam w czasie mojego życia zawodowego, wielokrotnie zabiegano o współpracę ze mną. Wspomnieć tu, choć by o tym, iż w trudnej sytuacji dotyczącej SOSW nr 2 w Policach, Zarząd Powiatu, prosił mnie o pomoc w kwestiach księgowych. Pani Markowicz-Narękwicz, jako dyrektor Zespołu Szkół w Goleniowie, również korzystała z moich porad w kwestiach księgowych przez wiele miesięcy. Jako pracownika placówek oświatowych wielokrotnie moja praca poddawana była wielu kontrolom o różnym zakresie merytorycznym (tu: *Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Urząd Skarbowy, Urząd Kontroli Skarbowej, Najwyższa Izba Kontroli, Państwowa Inspekcja Pracy, Urząd Wojewódzki, Urząd Marszałkowski, Ministerstwo Sportu, Biuro Kontroli Starostwa Powiatowego, Skarbnika Powiatu Polickiego, różnego rodzaju audyty*). W wyniku kontroli nigdy nie stwierdzono



znaczących nieprawidłowości i żadnych, które mogłyby wynikać z niedbalstwa, braku troski czy wiedzy, bądź mojej złej woli.

Jak wynika z powyższego, w trakcie mojej kariery zawodowej przeszłam liczne kontrole. W trakcie żadnej z nich, nie byłam jednak potraktowana tak upokarzająco jak przez osoby wykonujące czynności kontrolne z ramienia zatrudnionej przez Panią Dyrektor Markowicz - Narętkiewicz Spółki Helińscy. Moim zdaniem to nie był audyt, ale zorganizowane przez Panią Dyrektor śledztwo, w trakcie, których zostałam poddana przesłuchaniom w obecności trzech nieznanych mi osób niezatrudnionych w szkole, w której pracuję (sądzę, iż pracowników Spółki), w trakcie, których jeden zadawał pytania, drugi notował a trzeci się przysłuchiwał. Proceduralnie czynności te bardziej odpowiadały formom przesłuchania osoby podejrzanej o jakieś przestępstwo, a nie audytowi czy kontroli, co mogę z całą stanowczością stwierdzić, w oparciu o moje bogate doświadczenia w kwestii przebiegu kontroli, (o czym mowa wyżej).

Zaznaczyć w tym miejscu muszę, iż takie traktowanie mojej osoby, trwa od 2 września 2013 roku, to znaczy od czasu, kiedy to jak się zdaje, Pani Dyrektor Markowicz – Narętkiewicz założyła, że będąc pracownikiem byłej dyrektor Beaty Golisowicz, powinnam 2 września być na „lewym zwolnieniu lekarskim” (cyt. Pani Markowicz – Narętkiewicz). W mojej ocenie, (o czym szerzej dalej), Pani Dyrektor założyła, że będzie dążyć do wyeliminowania mnie, a założenie to konsekwentnie realizuje.

Wielokrotnie zwracałam się do Pani Dyrektor o określenie procedur współpracy głównego księgowego z dyrektorem. Wielokrotnie prosiłam o spotkanie. Wielokrotnie sygnalizowałam, że niedopuszczalnym jest w mojej ocenie, ze względu na dobro zakładu pracy (placówki oświatowej, w której pracuję), iż nie rozmawia ze mną w kwestiach służbowych i niczego nie ustala. Moje wielokrotne sygnały, pozostały jednak bez najmniejszej reakcji. Kiedy poprosiłam pracownika Starostwa o pomoc, następnego dnia otrzymałam wiadomość email (zał. nr 1). Jako jedyny pracownik działu księgowości, zostałam ukarana. Nie wiem, za co. Obniżono mi wynagrodzenie. Z biegiem czasu, sytuacja eskaluje. Pani Markowicz- Narętkiewicz, wyraźnie i dobitnie czyniła uszczypliwe uwagi, związane z upoważnieniem dla głównego księgowego wydane przez Skarbnika Powiatu Polickiego. Większość



nieporozumień powstała z tego tytułu (zał. nr 2, 3, 4) W sprawie problemu związanego z upoważnieniem odbyły się dwa spotkania z Wicestarostą Powiatu Polickiego Panią Anną Rybakiewicz. Przed jednym z tych spotkań prosiłam Panią Dyrektor abyśmy sprawy placówki spróbowali załatwić same. Również i ta prośba o współpracę pozostała bez odpowiedzi.

Już od pojawienia się nowego dyrektora placówki, próbowałam nawiązać z nim kontakt, zainicjować współpracę, rozmawiać o istniejącej sytuacji. Już 2 września zapytałam jak Pani Dyrektor widzi naszą współpracę i czy chce ze mną pracować. Swoje pytanie ponawiałam kilkakrotnie i z każdym razem słyszałam, twierdzącą odpowiedź. Jednakże na tym nasze niesformalizowane kontakty się zakończyły. Pani Dyrektor, jako jedyną stosowaną formę kontaktu ze mną przyjęła dyspozycje drogą mailową lub pisemną. Sytuacja jest wyjątkowo trudna ze względu na fakt, że w ramach zarządzanej przez Panią Markowicz – Narętkiewicz placówki dysponujemy kilkunastomilionowym budżetem i bez otwarcia się na współpracę przez Panią Dyrektor nie jest możliwe prawidłowe funkcjonowanie tak dużej placówki.

W nieistotnych sprawach pisane są do mnie pisma, a w bardzo istotnych jak olbrzymie braki w planie finansowym w 2014 roku Pani Dyrektor nie podejmuje ze mną ani jednej rozmowy. W trakcie dziesięciomiesięcznej współpracy, nigdy nie rozmawialiśmy o budżecie to ja sama go analizuję, wysyłam drogą mailową (zał. nr 5, 6). Prosząc Panią Dyrektor o spotkanie, rozmowę i podjęcie decyzji. Po raz kolejny, w tak istotnej (fundamentalnej dla funkcjonowania placówki sprawie) bez jakiegokolwiek odzewu. Jestem zmuszona we własnym zakresie podejmować decyzję i 18 kwietnia składam zmiany do budżetu. Pod moją nieobecność (urlop) wnioski bez jakiegokolwiek wyjaśnienia czy uzasadnienia są zmieniane. Rozmów o budżecie i ustaleń w dalszym ciągu brak. Odbywa się następne spotkanie u Pani Rybakiewicz w sprawie zmian w budżecie, ale bez wcześniejszych rozmów i ustaleń między księgowym a dyrektorem! Główny księgowy, zatem, na takie spotkanie udaje się wyłącznie ze swoim stanowiskiem, nie znając stanowiska, opinii, decyzji kierującego placówką Dyrektora (sic!). Podczas spotkania pada pytanie Pani Rybakiewicz, czy istnieje konflikt między nami i dlaczego w ustalaniu braków w budżecie nie możemy dojść do porozumienia. Odpowiadam, że to nie konflikt, tylko różnica zdań. Twierdzę tak wyłącznie w trosce o dalszą współpracę moją i Dyrektora, bo nie chcę powiedzieć, że Pani Dyrektor nie ma pojęcia, o czym rozmawiamy (sic!). Pani Dyrektor Agata Markowicz - Narętkiewicz absolutnie nie interesuje się budżetem



ani żadnymi innymi sprawami dotyczącymi działań księgowości. Mogę mniemać, że doskonale zdaje sobie sprawę, że jako wieloletni pracownik jestem kompetentna. Jednakże w żadnej mierze nie usprawiedliwia to braku elementarnego zainteresowania budżetem placówki.

Wszelkie próby porozumienia na linii dyrektor – księgowy mnie zawiodły. A nawet przyniosły odwrotny efekt.

W dniu 24 czerwca 2014 roku ku mojemu zdziwieniu Pani Dyrektor wydaje mi polecenie służbowe - na piśmie. Jak się okazuje, jest to polecenie poza zakresem moich obowiązków, bowiem czynności, których mam dokonać nie można nijak przenieść na dokumenty, których polecenie dotyczy. Jako osoba odpowiedzialna dokonuję wszelkich starań, aby mimo kuriozalnej sytuacji polecenie wykonać w tym samym dniu już po godzinie 15 (po godzinach pracy) otrzymuję, jak zwykle mailem, kolejne polecenie wykraczające poza moje obowiązki. Również pilne. Ze względu na to, że czynności zlecone przez Panią Dyrektor lokują się poza zakresem moich obowiązków, nie dysponuję wiedzą w odpowiednim zakresie. Polecenie zostało jednak wydane, czasu mam niewiele i cały czas mam na względzie charakter relacji wynikający z dotychczasowego przebiegu współpracy pomiędzy mną, a moim przełożonym – Panią Dyrektor. Dokładam wszelkich starań, całe popołudnie próbuję się doszkolić jak poprawić po firmie zewnętrznego wniosek o płatność. O ten dokument właśnie chodzi.

Następnego dnia 25 czerwca 2014 roku przychodzę do pracy o 4 rano. Pracuję nad powierzonymi zadaniami. Około godziny 11, czy 12 nie mogąc skontaktować się z Panią Dyrektor (a mam pytania i należy podjąć decyzję), udaję się do niej osobiście. W tak pilnej i ważnej sprawie (zgodnie z tym, co określiła Pani Dyrektor wydając mi dyspozycję poprzedniego dnia) Pani Dyrektor nie ma czasu ze mną rozmawiać i odsyła mnie. Wracam i dalej pracuję bez podstawowych informacji. Pracuję do późnego popołudnia i o 17 wysyłam wykonanie zadanie na adres Pani Dyrektor drogą elektroniczną (zał. nr 7, 7a, 7b). Wysyłam jeszcze jedno pismo prosząc, aby Pani Dyrektor ustaliła priorytety, bo nie jesteśmy w stanie jako dział księgowości wykonywać wszelkich zadań bieżących i poza zakresami czynności (zał nr 8). JESZCZE RAZ PROSZĘ, ABY ZE MNA ROZMAWIAŁA.

W chwili obecnej jasno mogę stwierdzić po 10 miesiącach koegzystencji z Panią Dyrektor (ponieważ na współpracę Pani Dyrektor nie pozwoliła), iż ciągle czuję



się upokarzana i lekceważona. Nad to, ostatnimi czasy nawet zastraszana. Kilkakrotnie Pani Dyrektor straszyla mnie ABW, CBA, wspominała o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych, a ostatnio pokusiła się o stwierdzenie, że zwolni mnie z pracy.

Pani Dyrektor nie tylko nie wykazuje chęci porozumienia, nie szuka sposobów współpracy, ale i wszelkie tego typu działania z mojej strony, pozostawia bez odzewu. Wręcz, unika jakiejkolwiek interakcji. Dopuszcza się jednak działań represyjnych. Jestem zmuszana do wykonywania czynności służbowych poza procedurami i regulaminami (zał. nr 9, 9A, 9B, 9C, 9D). Taka atmosfera prowadzi do frustracji, nie jestem w stanie pracować i odpowiadać za 11 milionowy budżet. Analizując moją sytuację i wyżej opisane działania, nasuwa się jedyny logiczny wniosek, iż chodzi o to abym dołączyła do kilkunastu pracowników leczących się psychicznie (sic!), bowiem metodologia współpracy przyjęta przez Panią Dyrektor zdaje się przynosić takie skutki. Wniosek taki dobitnie uzasadnia dodatkowo jeden fakt, iż w Zespole Szkół w Goleniowie – ostatnim miejscu pracy Pani Dyrektor Agaty Markowicz – Narętkiewicz, główna księgowa, również korzystała z długotrwałego leczenia psychiatrycznego. Niepodobna, zatem twierdzić, iż sytuacja taka jest zbiegiem okoliczności.

Narastający stres nie pozwala normalnie pracować.

Państwo Radni, co jeszcze musi się stać, aby ktoś zainteresował się, co dzieje się w Zespole Szkół od 2 września 2013?!

Liczę na Państwa poważne zajęcie się sprawą, albowiem placówka, w której pracuję i w sprawie, której niestety jestem zmuszona do Państwa pisać jest naszym skarbem regionalnym, w tworzenie, którego, miałam zaszczyt mieć swój wkład, poprzez moją ciężką pracę.

Zwracam się również do Państwa z prośbą, aby rozważyć sytuację placówki nie tylko w świetle wskazanych przeze mnie przepisów, ale i w świetle całokształtu funkcjonowania szkoły – w tym mnogości skarg i zastrzeżeń dot. pracy i funkcjonowania szkoły, mnogości skarg pracowników, uczniów, ich rodziców, albowiem mój pojedynczy głos, wpisuje się w pewną całość. Spójną całość, która pokazuje jasny obraz placówki i jej sytuacji.

Uzasadnienie.

Projekt uchwały przedkłada Przewodniczący Rady Powiatu w Policach w trybie § 28 ust. 1 pkt 2 Statutu Powiatu Polickiego.

W dniu 2 lipca 2014 r. do kancelarii głównej Starostwa Powiatowego w Policach wpłynęła skarga pani [REDAKTOWANE] z dnia 30 czerwca 2014 r., dotycząca działalności Dyrektora Zespołu Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Policach, adresowana do Rady Powiatu w Policach.

Zgodnie z art. 229 pkt 4 Kodeksu postępowania administracyjnego, jeżeli przepisy szczególne nie określają innych organów właściwych do rozpatrywania skarg, jest organem właściwym do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności m.in. kierowników powiatowych jednostek organizacyjnych, z wyjątkiem spraw określonych w pkt 2 – rada powiatu.

Natomiast przepisy art. 12 pkt 11 oraz art. 16 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2013 r. poz. 595 z późn. zm.) stanowią m.in. odpowiednio, że:

- 1) do wyłącznej właściwości rady powiatu należy podejmowanie uchwał w innych sprawach zastrzeżonych ustawami do kompetencji rady powiatu;
- 2) rada powiatu kontroluje działalność zarządu oraz powiatowych jednostek organizacyjnych i w tym celu powołuje komisję rewizyjną;
- 3) komisja rewizyjna wykonuje inne zadania zlecone przez radę powiatu w zakresie kontroli.

Ponadto, w myśl § 39 ust. 3 i § 44 ust. 5 pkt 3 Statutu Powiatu Polickiego, Komisja Rewizyjna:

- 1) działa na podstawie rocznego planu pracy, zatwierdzonego przez Radę, z zastrzeżeniem ust. 6, zgodnie z którym, za zgodą Rady, Komisja Rewizyjna może przeprowadzić kontrolę w zakresie i terminie nie przewidzianym w rocznym planie pracy;
- 2) przedstawia Radzie sprawozdania z kontroli zleconych przez Radę.

Zlecenie Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli w sprawie skargi pani [REDAKTOWANE] z dnia 30 czerwca 2014 r., dotyczącej działalności Dyrektora Zespołu Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Policach, ma na celu zbadanie jej zasadności oraz przedstawienie Radzie Powiatu w Policach – jako organowi kontrolującemu działalność zarządu oraz powiatowych jednostek organizacyjnych – wyników kontroli w tym zakresie.

W związku z powyższym zachodzi potrzeba podjęcia przez Radę Powiatu w Policach uchwały w tej sprawie.

Podjęcie przez Radę Powiatu w Policach przedmiotowej uchwały nie rodzi skutków finansowych dla budżetu Powiatu Polickiego.